

Bogdan Jastrzębski

Dzieje prasy Tomaszowa Mazowieckiego do 1939 r. : pisma lokalne i mutacje

Acta Universitatis Lodzianis. Folia Librorum 6, 75-95

1995

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Bogdan Jastrzębski

**DZIEJE PRASY TOMASZOWA MAZOWIECKIEGO DO 1939 R.
PISMA LOKALNE I MUTACJE**

Tekst niniejszy jest pierwszą tak obszerną próbą zaprezentowania dziejów prasy tomaszowskiej od jej początków do wybuchu II wojny światowej. W dotychczas publikowanej literaturze dotyczącej historii miasta dziejom prasy poświęcono stosunkowo mało miejsca. Wiązało się to głównie z niepodejmowaniem szczegółowych badań w tym zakresie, a co za tym idzie z brakiem rozeznania w zachowanym materiale bibliotecznym i archiwalnym. Z tego też względu rola i znaczenie prasy tomaszowskiej na gruncie miejskim były do tej pory nie dostrzegane i nie doceniane.

Dzięki kilkuletnim badaniom źródeł drukowanych z okresu międzywojennego, zasobów archiwalnych i bibliotecznych Tomaszowa, Piotrkowa, Łodzi i Warszawy oraz po zapoznaniu się z opracowaniami dotyczącymi prasy prowincjonalnej udało się stworzyć możliwie obszerny i bogaty, choć na pewno jeszcze niekompletny, obraz prasy tomaszowskiej.

Pierwszym czasopiśmie, jakie wydano na terenie Tomaszowa, był „Kurier Gustkowski. Tygodnik Społeczny, Literacki i Humorystyczny”. Włodzimierz Rudź tak o nim pisał: „Najstarsze pismo wychodzące w Tomaszowie, tym się różniło od normalnych, że było powielane. Kurier Gustkowski [...] ukazał się po raz pierwszy w roku 1907 i wychodził co najmniej przez następne trzy lata. Wydawany był w modnym wówczas ośrodku kąpieliskowo-letniskowym Gustek, stanowiącym przedmieście Tomaszowa. Anonimowi byli wydawcy „Kuriera” i autorzy artykułów”¹. Na podstawie jedyne go znanego jak dotąd, częściowo uszkodzonego egzemplarza pisma z 1909 r.² można stwierdzić, że istotnie wydawany był od 1907 r. Nie ma natomiast dowodów na to, że wychodził jeszcze po 1909 r.

¹ W. Rudź, *Od Kuriera do Demokracji*, „Głos Robotniczy” 1961, nr 39, s. 4.

² Jedyne znany egzemplarz „Kuriera Gustkowskiego” (1909, nr 5) przechowywany jest w Archiwum Państwowym w Tomaszowie Maz. (dalej APT).

Ukazywał się w soboty, tylko w okresie wakacyjnym. Pisany był ręcznie i powielany na hektografie w formacie 33,5 × 23 cm. Jedyny znany egzemplarz, nr 5 z 1909 r., nosi datę 31 lipca.

Co do osób wydających i piszących sugerowano, iż byli to letnicy przyjeżdżający tutaj licznie z Łodzi, a nawet z Warszawy. Niestety na potwierdzenie takiej sugestii nie znaleziono żadnych informacji archiwalnych, a przebadano m. in. spis letników z lat 1905–1909, znajdujący się w zespole Archiwum Ostrowskich z Ujazdu. Inne przypuszczenie wysunął tomaszowski badacz dziejów miasta, Czesław Cyniak, podając, iż wydawcą tego pisemka był miejscowy lekarz i społecznik dr Stanisław Narewski. Ale i na potwierdzenie tej wersji również brak źródeł archiwalnych bądź wiarygodnych przekazów. Na treść znanego numeru tego osobliwego pisemka składały się drobne utwory literackie, bogata *Kronika miejscowa* oraz informacje kulturalne *Z Tomaszowa*³.

Drugim tytułem, który pojawił się również w 1907 r., było „Echo Robotnicze, Organ Narodowego Związku Robotniczego w Tomaszowie Rawskim”. Czasopismo to przez długie lata nie było znane badaczom prasy i dziejów naszego miasta. Po raz pierwszy zostało odnotowane w 1978 r. przez Aleksandrę Garlicką w *Spisie tytułów prasy polskiej 1865–1918* jako pismo nielegalne. Jest to numer czwarty z 4 sierpnia 1907 r., zawierający 4 strony tekstu w formacie ok. 34 × 22 cm⁴. Brak na nim jakichkolwiek informacji o wydawcach, redaktorach, autorach, drukarni, częstotliwości itp. Nie można zatem ustalić tych danych (częstotliwości ani dat granicznych ukazywania się tego pisma). Treścią jedyne go znanego numeru są artykuły prezentujące wzajemny stosunek i animozje między NZR a Chrześcijańską Demokracją⁵.

Trzecim chronologicznie czasopismem ukazującym się w Tomaszowie była dwujęzyczna „Gazeta Urzędowa Tomaszowska – Tomaszower Amtliche Zeitung”, wydawana przez niemieckie władze okupacyjne. Pierwszy jej numer ukazał się 1 grudnia 1915 r., ostatni 30 czerwca 1917. Wydawana więc była przez równe 19 miesięcy ze stałą częstotliwością, dwa razy w tygodniu (środa i sobota). Administracja pisma mieściła się na ul. Gierlickiej 37 (obecnie ul. Zgorzelicka). Drukował je zakład Feliksa Pruskiego

³ Archiwum Główne Akt Dawnych (dalej AGAD), Archiwum Ostrowskich z Ujazdu (dalej AOU), Rejestr pomiarowy klucza tomaszowskiego; „Kurier Gustkowski” 1909, nr 5, s. 1–2, 5–6 (31 VII – sobota): C. Cyniak, *Dr medycyny Stanisław Narewski*, „Włókna Sztuczne” 1987, nr 20/21, s. 7.

⁴ *Spis tytułów prasy polskiej 1865–1918*, opr. A. Garlicka, Warszawa 1978, s. 63; Jedyny znany egzemplarz „Echa Robotniczego” (1907, nr 4) znajduje się w Centralnej Bibliotece Akademii Nauk Litewskiej SRR w Wilnie, natomiast jego kopie w Centralnym Archiwum KC PZPR (mikrofilm) oraz w zbiorach autora (kserokopia).

⁵ „Echo Robotnicze” 1907, nr 4, s. 4 – kserokopia.

w formacie 35 × 24 cm. Koszt prenumeraty pisma wynosił 75 fenigów albo 40 kopiejek. Każdy numer (z nielicznymi wyjątkami) liczył 4 strony dwuszpaltowego tekstu w języku niemieckim i polskim. Na treść gazety składały się obwieszczenia, rozporządzenia, ogłoszenia i komunikaty władz okupacyjnych zarówno lokalnych, jak i centralnych. Zamieszczano również drobne ogłoszenia prywatne.

Ponadto ukazywał się specjalny „Urzędowy dodatek do Tomaszowskiej Gazety Urzędowej”. Wydawany i drukowany był w Warszawie, w niemieckiej drukarni rządowej, w formacie 31 × 23 cm. Zawierał on rozporządzenia i obwieszczenia centralnych władz okupacyjnych w Warszawie⁶.

W kilka lat po uzyskaniu niepodległości podjęto pierwszą w Tomaszowie próbę wydawania miejscowej gazety w pełnym tego słowa znaczeniu. Był to wydawany w 1921 r. „Kurier Tomaszowski”. Tak o tym pisano cztery lata później w „Tomaszowskim Kurierze Polskim”: „Na gruncie tomaszowskim akcja ta w początkach r. 1921 podjęta została przez nieodżałowanej pamięci Henryka Steinmana-Kamińskiego, naówczas młodzieńca dwudziestoletniego i jego przyjaciela i towarzysza ideowego, zgasłego przedwcześnie Zygmunta Hirszhorna. Wykuci ideowo w organizacjach niepodległościowych, po odbyciu kampanii bolszewickiej wzięli się rażno z całym zapałem młodzieńczym do pracy i już w kwietniu 1921 r. ukazał się pierwszy numer »Kuriera Tomaszowskiego«. Nie wnikając w przyczyny krótkiego żywota tego pisma, niepodobna nie podkreślić dobrej woli, zapału i energii, ujawnionej przez inicjatora i założyciela pierwszego w Tomaszowie pisma codziennego”.

Ten tekst sygnowany przez Henryka Różyckiego jest pełen nieściśłości. Z całą pewnością „Kurier Tomaszowski” wychodził od 16 stycznia (nr 1) do 6 lutego (nr 10) 1921 r. O zawieszeniu wydawania pisma poinformowała redakcja w numerze dziesiątym. Nie było ono dziennikiem, lecz ukazywało się trzy razy w tygodniu (niedziela, wtorek, piątek). Jako wydawca pisma figurował adwokat Władysław Landsberg, jako redaktor cytowany inżynier Henryk Różycki. Faktycznie jednak funkcję redaktora pełnił Henryk Kamiński. Odnośnie do udziału Zygmunta Hirszhorna w tworzeniu pisma brak jest jakichkolwiek śladów, poza przytoczonym tekstem Różyckiego. Redakcja i administracja „Kuriera” mieściła się przy ul. Krzyżowej 24, natomiast filie

⁶ Częściowo zachowane ciągi „Gazety Urzędowej Tomaszowskiej” znajdują się w Muzeum w Tomaszowie Maz. (dalej MTM), sygn. 2350, 1915, nr 1–9; 1916, nr 1–103; w Bibliotece Uniwersyteckiej w Łodzi (dalej BUŁ), sygn. p. 24 678, 1917, nr 34–48; w Bibliotece Uniwersyteckiej w Warszawie (dalej BUW), sygn. 08 522, 1917, nr 34–48; w Archiwum Państwowym w Łodzi (dalej APŁ), sygn. 4/LR. Ponadto „Urzędowy Dodatek do Tomaszowskiej Gazety Urzędowej” przechowywany jest w BUŁ, nr 3–4, 6–7; BUW, nr 3–4, 6–7. W „Dzienniku Narodowym” 1916, nr 34, ukazała się informacja: „W Tomaszowie wychodzi pismo »Deutsche Tomaschower Zeitung«. Ponieważ jest to jedyne znane źródło podające taki tytuł, można przypuszczać, iż chodzi tu o błędnie podany tytuł »Tomaszower Amtliche Zeitung”.

znajdowały się w Łodzi, Kaliszu, Koluszkach, Brzezinach, Opocznie, Końskich. Druk odbywał się w zakładach Feliksa Pruskiego. Cena jednego egzemplarza wynosiła najpierw 5, później 6 marek. Objętość numeru pierwszego wynosiła 6 stron, pozostałych – 4. Pismo miało format 32,5×24,5 cm⁷.

W roku 1925 pojawił się „Tomaszowski Kurier Polski”. Była to mutacja warszawskiego „Kuriera Polskiego”. Pierwszy numer ukazał się najprawdopodobniej 1 czerwca 1925 r. Redaktorem i wydawcą mutacji był początkowo Alfons Różycki (od nr 30). Druk wykonywano w zakładzie H. Handwergera w Tomaszowie przy ul. św. Antoniego 15. Redakcja i administracja mieściła się przy ul. św. Antoniego 13. Materiały dotyczące Tomaszowa zamieszczane były na stronie pierwszej i ostatniej, a od numeru 48 tylko na ostatniej. Każdy numer liczył zwykle 10 stron. Ostatni znany numer tego pisma (121) wydany został 1 października 1925 r.⁸

W połowie następnego roku zaczął ukazywać się „Kurier Mazowiecki”, tygodnik o podtytule „Niezależny Organ Demokratyczny, Polityczny i Społeczny”. Była to mutacja pisma piotrkowskiego. Redaktorem i wydawcą był piotrkowianin Tomasz Pluta. Pismo drukowane było w piotrkowskiej Drukarni Narodowej, natomiast redakcja i administracja mutacji mieściła się w Tomaszowie, najpierw w Pałacu Ostrowskich przy ul. Pałacowej 15, a później przy ul. św. Antoniego 19. „Kurier” wydawany był w niedziele, prawdopodobnie od 11 lipca 1926 r. Brak jest niestety informacji, do kiedy się ukazywał; ostatni znany numer (15) wyszedł 17 października. Każdy numer miał objętość 4 stron, w formacie 45,5×30 cm. Informacje lokalne podawane były na stronach 3 i 4.

W numerach 14/15 redakcja, polecając swoje usługi w zakresie ogłoszeń, informowała m. in., iż pismo „rozchodzi się w paru tysiącach egzemplarzy nie tylko w Tomaszowie i powiatach sąsiednich, ale w innych częściach kraju”. Wiadomość ta jest chyba przesadna, nawet dla wydania podstawowego, a tym bardziej dla mutacji⁹.

Dnia 12 grudnia 1926 r. ukazał się pierwszy numer „Echa Mazowieckiego. Niezależnego Organu Tygodniowego”. Było ono wydawane miejscowymi siłami. Funkcję wydawcy i redaktora odpowiedzialnego pełnił Jan Białecki. Redakcja i administracja mieściła się przy ul. Krzyżowej 25. Pismo drukowano

⁷ „Tomaszowski Kurier Polski” 1925, nr 1, s. 1; Komplet „Kuriera Tomaszowskiego” znajduje się w BUW, sygn. 032 287, 1921, nr 1–10.

⁸ APT, Akta miasta Tomaszowa (dalej AmT), sygn. III/741, k. 153, 154; „Głos Trybunałski” 1925, nr 25, s. 4; B. Wachowska, *Oświata i kultura*, [w:] *Tomaszów Mazowiecki... 1980*, s. 377; Prawie komplet „Tomaszowskiego Kuriera Polskiego” (bez trzech numerów) znajduje się w BUW, sygn. 06 598, 1925, nr 1–58, 60–112, 114–117, 119–121, natomiast trzy luźne numery znajdują się w APT, 1925, nr 10, 25, 96.

⁹ Pojedyncze numery „Kuriera Mazowieckiego” 1926, znajdują się w BUW, sygn. 05 397, 1926, nr 4, 6, 14, 15, a jeden w APT, 1926, nr 8.

w zakładzie W. Hanwergera. Cena pojedynczego numeru wynosiła 30 groszy. Ukazywało się zwykle w niedzielę o objętości 8 stron. W pierwszym numerze, redakcja tak przedstawiała swoje cele: „Chcemy być wyrazem szczerzej, żywej, niezależnej myśli, odzwierciedlającej skromny obraz życia kulturalnego, społecznego i politycznego naszego miasta i jego okolic, chcemy stanowić jedno ogniwo idącego po Polsce regionalizmu, który na określonym obszarze scala rozproszone wysiłki i rozbite cegiełki twórczej działalności. Nie znaczy to, aby w rękawiczkach małodusznej wygody pielęgnować pochwałę lub milczeniem rośliny, które ze społeczną krzywdą plenią się na naszym gruncie, gdy trzeba znajdują się ludzie, którzy tępić będą rodzinne chwasty śmiałym przedstawieniem cierpkiej dla niejednego rzeczywistości.

Dajemy moralne poparcie wszelkim dodatnim przejawom społecznej energii, utwierdzającej czynem konstytucyjne życie, poczucie państwowości polskiej i demokratycznego porządku. Dawać będziemy na łamach naszego pisma przegląd prac ciał samorządowych, magistratu, związków zawodowych, organizacji społecznych i oświatowych. Ufni w poparcie szerokich rzesz miejscowego społeczeństwa zapraszamy do współpracy wszystkich, którym nasze cele nie są obojętne¹⁰.

W roku 1926 ukazały się trzy numery tego tygodnika, w roku 1927 – 56 numerów, natomiast w 1928 prawdopodobnie tylko 5 numerów. Numer 4 wyszedł 24 stycznia, ostatni 5 – 26 lutego. W numerze tym ukazała się odredakcyjna notatka: „Poczuwamy się do obowiązku przeproszenia naszych Szanownych Czytelników i Prenumeratorów za przerwę zaszłą w wydawaniu naszego tygodnika. Nastąpiła ona z przyczyn od nas niezależnych, mianowicie z powodu nieporozumień z drukarnią. Będziemy się starali do czasu zupełnego usunięcia przeszkód przynajmniej w dwutygodniowych odstępach drukować pismo nasze”.

Brak dalszych numerów sugeruje, iż nieporozumienia nie ustały i pismo przestało się ukazywać. Autorami większości tekstów byli przedstawiciele miejscowej elity intelektualnej. Wśród nich najczęściej głos na łamach „Echa” zabierali: T. Antoniewicz, J. B. Badower, L. Frucht, H. Różycki, T. Seweryn i inni. Jako stały element graficzny pisma zamieszczane były w większości numerów karykatury miejscowych osobistości. Wykonywał je rysownik podpisujący się Furt. Ponadto ukazały się trzy dodatki pt. „Sylwety naszych bliźnich”, prezentujące wybrane karykatury zamieszczone w poprzednich numerach¹¹. W połowie 1927 r., z datą 20 sierpnia (sobota), ukazał się numer 33 – specjalny, o objętości 60 stron. Wydrukowany został

¹⁰ „Echo Mazowieckie” 1926, nr 1, s. 1–8; A. Notkowski, *Polska prasa prowincjonalna Rzeczypospolitej (1918–1939)*, Warszawa 1982, s. 337.

¹¹ „Echo Mazowieckie” 1928, nr 5, s. 1.

w Drukarni Państwowej w Łodzi mieszczącej się przy ul. Piotrkowskiej 85, w formacie 34 × 24,5 cm. Okazją do jego wydania było uroczyste otwarcie gmachu Ratusza Miejskiego z planowanym udziałem prezydenta Ignacego Mościckiego. Całością przedsięwzięcia zajął się komitet redakcyjny w składzie: Karol Lechowicz, Ludwik Frucht, Władysław Landsberg, Henryk Różycki, Tadeusz Seweryn. Prócz materiałów okolicznościowych w numerze tym znalazł się m. in. artykuł Sewryna *Historia powstania i rozwoju m. Tomaszowa Mazowieckiego (1789–1900)* oraz artykuły dotyczące działalności zarządu miasta i przemysłu Tomaszowa w ostatnim dwudziestolecu. Numer ten w dniu wydania kosztował 2,75 groszy, a następnego dnia został przeceniony na 1 złoty. Wysokość nakładu nie jest znana, ale jest to jeden z najczęściej spotykanych egzemplarzy z tomaszowskiej prasy międzywojennej¹².

Rok 1928 przyniósł cztery nowe pisma. Pierwszym z nich była żydowska „Tomaszower Cajtung” z podtytułem „Lieterariszgezelschaft wochenblatt”, czyli „Gazeta Tomaszowska. Tygodnik Literacko-Społeczny”, jako dodatek do piotrzkowskiego „Unzere Cajtung”. Pismo wychodziło prawdopodobnie od początku stycznia 1928 r., mimo iż „Echo Mazowieckie” w numerze 25 z 26 czerwca 1927 r. donosiło o planowanym terminie jego ukazania się w dniu 1 lipca 1927 r. Chodziło tu prawdopodobnie o „Tomaszower Zeitung”. Redaktorem-wydawcą był dr H. Zemel, a od numeru 38 (27 września 1929) M. Litmanowicz. Pismo wydawano w języku jidysz, drukował je zakład A. M. Horowicza w Piotrkowie, w formacie 47,5 × 31 cm. Według „Urzędowego Wykazu Czasopism” wychodziło ono do 1 maja 1931 (nr 17), następnie zostało wznowione w 1932 r. od numeru 18, a ostatni numer 13 (23) ukazał się 16 września 1932 r.¹³

Na początku września (2 września) 1928 r. ukazał się poprzedzony kilkoma jednodniówkami pierwszy numer pisma „Proletariat”, w którym redakcja tak zwracała się do swego przyszłego odbiorcy: „Kiedy w jesieni ubiegłego roku ukazała się pierwsza nasza jednodniówka wyborcza »Proletariat«, którą robotnicy tomaszowscy rozchwyтали w jednej chwili, kiedy tak samo rozchwytało i następne nasze jednodniówki »Proletariat Tomaszowski«,

¹² „Echo Mazowieckie” 1927, nr 32, s. 7; nr 33, s. 1–60; nr 34, s. 8; nr 36, s. 7; Wachowska, *op. cit.*, s. 377; większy zbiór „Echa Mazowieckiego” posiada BUW sygn. 03 008, 1926, nr 1; 1927, nr 18–38, 48–56; BUŁ, sygn. P 8915, 1926, nr 1–3; 1927, nr 1, 4–10, 13–22, 28–31, 36, 48–50; 1928, nr 1–2, 4; Biblioteka Narodowa (dalej BN), sygn. P 27 019, 1927, nr 19, 23, 27, 30, 32–56; 1928, nr 1–5; natomiast pojedyncze egzemplarze znajdują się w APT, 1927, nr 6, 24, 31, 41.

¹³ „Echo Mazowieckie” 1927, nr 25, s. 5; „Spis Gazet i Czasopism Rzeczypospolitej Polskiej” 1929, s. 19, 74, 168; „Katalog Prasy Polskiej PARA” 1930, R.6, s. 46; „Urzędowy Wykaz Czasopism 1932, R.4; „Czasopisma Zawieszane” 1933, R.5, nr 5, s. 40; nr 12, s. 75; „Czasopisma Nowe i Wznowione”, nr 12, s. 73; Egzemplarze „Tomaszower Cajtung” z lat 1928, 1929 z dużymi brakami znajdują się jedynie w BN, sygn. P 100 358, 1928, nr 34, 36, 40–42, 44–47, 49–51; 1929, nr 1–2, 11–16, 18–32, 34–48.

»Walkę« i »Walkę Klasową«, było to przewidywanym, lecz oczywistym dowodem, że robotnik Tomaszowa winien mieć swój miejscowy organ, który by ze stanowiska proletariackiego oświetlał zjawiska życia politycznego, gospodarczego i zawodowego. Od tej chwili myśl o takim organie nie opuszczała nas nigdy, mimo całej świadomości, z jakimi trudnościami i przeszkodami trzeba będzie walczyć, mimo pozornego braku wszelkich warunków rzeczywistości. Z dniem dzisiejszym urzeczywistniamy jednak myśl naszą i oddajemy do rąk czytelnika nr 1 stałego robotniczego dwutygodnika, który nie bez znaczenia nosić będzie to samo miano, co i pierwsza nasza jednodniówka z czasu walk wyborczych. Choć pamiętamy, jak krótkotrwały był żywot tomaszowskich burżuazyjnych czasopism, nie jest to dla nas żadną miarą, gdyż »Proletariat« czytać będzie robotnik, a robotnik własne pismo popiera¹⁴.

Wbrew zapewnieniom ukazały się prawdopodobnie tylko dwa numery periodyku. Pierwszy 2 września (niedziela), drugi o numeracji 2–3, dopiero 30 września (niedziela). Obydwa miały po 8 stron objętości. Wydawcą był Komitet Robotniczy PPS w Tomaszowie Maz., redaktorem Antoni Michalczyk. Redakcja i administracja mieściła się w przy ul. św. Antoniego 38. Odbito pismo w drukarni M. J. Grafinkła, ul. Jerozolimska nr 1 w formacie nr 1 – 22,5 × 32 cm, nr 2–3 – 24 × 32 cm¹⁵.

Następnym pismem rozpoczynającym swój żywot w 1928 r. był „Tomaszower Wochenblatt”, czyli „Tygodnik Tomaszowski”. Wydawał i redagował je początkowo Beniamin Kurc, zaś od numeru 4(67) z 24 stycznia 1930 r. Not Goldkranc. Jedynie numer 41(154) z 9 października 1931 r. wydał i redagował M. Bizberg, po czym ponownie ustąpił miejsca N. Goldkrancowi. Redakcja mieściła się najpierw przy ul. Zgorzeleckiej 37, a od numeru 26(89) z 27 czerwca 1930 r. została przeniesiona na ul. Wojciechowskiego 5. Druk odbywał się początkowo w zakładzie M. Rozensztajna, a od numeru 3(221) z 20 stycznia 1933 r. w zakładzie A. M. Horowicza w Piotrkowie. Teksty pisma, z wyjątkiem nielicznych polskich ogłoszeń, były w języku jidysz. Objętość pisma wynosiła 4–6 stron, nakład wahał się w granicach 500–550 egzemplarzy. Sporadycznie ukazywały się dodatki do „Tomaszower Wochenblatt”. Według źródeł międzywojennych tygodnik ten wychodził do 1939 r. Natomiast ostatni znany i zachowany w zbiorach publicznych egzemplarz nosi datę 16 marca 1934 r. Jest to numer 11(279), z brakiem 3 i 4 strony, przechowywany w Archiwum w Tomaszowie¹⁶.

¹⁴ „Proletariat” 1928, nr 1, s. 1.

¹⁵ „Katalog Prasowy PARA” 1930, R.6, s. 46; komplet pism „Proletariat” znajduje się w BN, sygn. P 72 169, 1928, nr 1, 2, 3; natomiast w APT znajdują się nr 2/3 z 1928 r.

¹⁶ APT, AmT, sygn. III/2003, s. 10; III/2106, k. 117; „Spis Gazet i Czasopism Rzeczypospolitej Polskiej” 1929, s. 19, 74, 168; 1932, s. 19, 76, 174; 1936/37, s. 16, 73, 166; 1939/40 s. 17, 174; „Katalog Prasy PARA” 1930, R. 6, s. 46; 1931, R. 7, s. 38; 1936, R. 10, S. 12;

Czwartym czasopismem, które zaczęło wychodzić w 1928 r., była „Nasza Praca”. Miesięcznik Poświęcony Sprawom Konferencji Rejonowych Powiatu Brzezińskiego”. Numer 1 tego nauczycielskiego organu ukazał się w grudniu tego roku. Rozpoczął go artykuł *Od Redakcji*: „Urzeczywistniamy podjętą w Koluszkach na zjeździe przewodniczących konferencji rejonowych myśl wydawania specjalnego biuletynu, który by był zwierciadłem zbiorowej pracy konferencji rejonowych naszego powiatu. Wydawane czasopismo ma charakter sprawozdawczy: dając obraz dobrze ujętej pracy w rejonach przodujących we wspólnym wyścigu pracy, będzie impulsem dla rejonów pozostających w tyle, odznaczających się słabszym zainteresowaniem, mniejszą inicjatywą. Na treść składać się będzie organizacja pracy w rejonach, a przede wszystkim referaty i lekcje przeprowadzone w poszczególnych rejonach, które mogą być przyczynkiem do rozszerzenia naszej wiedzy zawodowej a głównie umiejętności metodycznych. Chcemy następnie skupić wysiłki tych koleżanek i kolegów, którzy samodzielnie i świadomie stosują ministerialne programy nauczania, a zechcą komunikować sobie wzajemnie wszelkie pomysły i doświadczenia z życia szkolnego. Jednocześnie otwieramy łamy dla coraz szerzej zataczającej kręgi idei regionalizmu i pragniemy, by pismo nasze mogło się stać również jej pionierem na terenie powiatu.

W dziale informacyjnym rozsiewać będziemy potrzebne wiadomości o urzędzeniu pracowni szkolnych, organizacji wycieczek, samorządów itp. nie wyłączając i luźnych tematów. Oddajemy Wam Szanowne Koleżanki i Szanowni Koledzy ten pierwszy numer ufni, że pismo wpływać będzie na podnoszenie poziomu pracy, na usuwanie cech przypadkowości w jej organizacji, na wytwarzanie atmosfery odpowiedzialności, w imię której apelujemy do was o szczerą, krytyczną radę, poparcie moralne i chętną a wolą silną przepojoną współpracę”¹⁷.

Tak jego twórcy reklamowali pierwsze na gruncie tomaszowskim pismo zawodowe nauczycieli. Wydawane było do końca roku szkolnego 1931/1932 przez Jana Piotrowskiego, który działał w imieniu Zarządu Konferencji Rejonowej. Funkcję redaktora odpowiedzialnego pełnił początkowo Feliks Bielasik, a od numeru 4 z 1930 r. – Piotr Łach. W skład komitetu redakcyjnego wchodził nauczyciele, głównie szkół tomaszowskich. Komitet

1938/39, R. 11, s. 14; „Rocznik Polityczny i Gospodarczy” 1933, s. 659; „Prasa-Reklama PAT” 1934, s. 67, 99; 1935/1936, s. 38, 73; „Katalog Pism Polskich i Wolnego Miasta Gdańska” 1938, s. 24; M. Fuks, *Z dziejów prasy żydowskiej w Polsce w latach 1918–1939*, „Biuletyn Żydowskiego Instytutu Historycznego” 1970, nr 3, s. 70; idem, *Prasa żydowska w Polsce XIX i pierwszej połowie XX w.*, „Rocznik Historii Czasopiśmiennictwa Polskiego” 1973, R.12, z. 1, s. 50; egzemplarze „Tomaszower Wochenblat” przechowywane są w BN, sygn. p. 100 390, 1928, nr 1–12; 1929, nr 1–51; 1930, nr 1–51; 1931, nr 1–52; APT, 1928, nr 6–7; 1929, nr 6–7, 23; 1930, nr 26; 1931, nr 13; 1933, nr 3; 1934, nr 11.

¹⁷ „Nasza Praca” 1928, nr 1, s. 1–2; W. Czerniewski, *Rozwój dydaktyki polskiej w latach 1918–1939. Wykaz polskich czasopism pedagogicznych*, Warszawa 1963, s. 442.

liczył 12 członków, a od numer 2 – 15. W okresie wydawania miesięcznika liczba ta była prawie niezmienna. Na czele komitetu stał inspektor L. Sikorski, a członkami byli insp. E. Woynowski, F. Bielasik, J. Leja, J. Jaworkówna, H. Piotrowski, A. Rybakowa, B. Sobotkowska, J. Stańczyk i L. Tylman. W kwietniu 1930 r. zmarł insp. Lucjusz Sikorski i od numeru 7 tego roku stanął na czele komitetu inny inspektor. Wiadomo, że od numeru 1 z września 1931 r. był to inspektor H. Cezak. Redakcja mieściła się do numeru 3 z grudnia 1929 r. w Szkole Powszechnej nr 1 im. J. Piłsudskiego w Tomaszowie Maz., a od numeru 4 ze stycznia 1930 r. przeniesiona została do tamtejszej Szkoły Powszechnej nr 4. Natomiast administrację pisma zlokalizowano w Tomaszowie w Szkole Powszechnej nr 15, następnie (od numeru 1 z września 1931) została przeniesiona do Szkoły Powszechnej nr 10. Przez cały czas swego istnienia „Nasza Praca” była składana i odbijana w drukarni M. J. Grafinkla w formacie 22,5×14,5 cm. Nakład wynosił 400–450 egzemplarzy. Ostatni ukazał się w czerwcu 1932 r. numer 9 rocznika IV. Miała być to tylko przerwa w wydaniu pisma, o czym zawiadamiała redakcja. „W porozumieniu z Panem Inspektorem Szkolnym zawieszamy wydawanie »Naszej Pracy« do czasu poprawy warunków gospodarczych. Artykuły w dalszym ciągu prosimy nadsyłać do redakcji, aby w stosownej chwili można było wznowić wydawnictwo”. Faktycznie jednak do ponownego wydawania pisma najprawdopodobniej nigdy już nie doszło¹⁸.

Rok 1930 przyniósł jedną, ale ciekawą inicjatywę wydawniczą. Otóż uczniowie tomaszowskiego Seminarium Nauczycielskiego zaczęli wydawanie własnego pisma pt. „Echo Szkolne. Czasopismo – Organ Samorządu Uczniów Państwowego Seminarium Nauczycielskiego im. T. Rejtana w Tomaszowie Mazowieckim”. W artykule wstępnym od redakcji czytamy: „Po długich borykaniach się z trudnościami wydania własnego pisemka, przyszedł dzień zwycięstwa naszych szczytnych marzeń i dążeń, zrealizowanych przez pracę czynu. Stworzyliśmy własne pisemko, które od dziś stać się ma zwierciadłem przejawów życia duchowego w naszym szkolnym Samorządzie: ma być ono kalejdoskopem, w którym można by oglądać różnorodnie zabarwione, ale prawdziwe obrazy z życia naszego małego społeczeństwa, rządzącego się własnym prawem.

Wszystkie nasze drogi, przez które dążymy w naszej zbiorowej pracy, mają się znaleźć od dziś na łamach własnego pisemka, by w ten sposób

¹⁸ „Nasza Praca” 1931/32, R. IV, nr 9, s. 190; „Spis Gazet i Czasopism Rzeczypospolitej Polskiej” 1929, s. 19; 1932, s. 19; „Rocznik Polityczny i Gospodarczy” 1933, s. 623; „Urzędowy Wykaz Czasopism” 1933, R. 5; „Czasopisma Zawieszone”, nr 5, s. 37; egzemplarze „Naszej Pracy” zachowały się w BN sygn. P 16 331, 1928/29, R. I, nr 1–7; 1929/30, R. II, nr 1–9; 1930/31, R. III, nr 1–6; 1931/32, R. IV, nr 1–9; BUW, sygn. 028 356, 1928/29, R. I, nr 1, 3–4, 6–7; 1929/30, R. II, nr 2–7; 1930/31, R. III, nr 1, 5–6; 1931/32, R. IV, nr 1–2.

dać możliwość poznania się innym szkolnym Samorządom, od których i my chcielibyśmy zasięgnąć cennych rad i wskazówek w sprawach, dotyczących życia Samorządu, Samopomocy, Spółdzielni czy innej w tym rodzaju organizacji, różniącej się li tylko może nazwą, lecz co do celu, to z pewnością mają one dobro społeczne i są dzięki zbiorowej pracy jednostek, przysposobieniem nas wszystkich do przyszłego zawodu i czekającej nas pracy obywatelskiej. Pisemko jest naszą produkcją i tworem może trochę nieudolnym, jednak nie zrażamy się do jego wartości, ale cieszymy się z czynu tego, bo to przecież nasza własność”¹⁹.

Łącznie wyszły najprawdopodobniej trzy numery pisemka. Numer I ukazał się w listopadzie 1930 r. o objętości 32 stron w formacie 23,5×15 cm i poświęcony był „Czcigodnemu p. Dyrektorowi – Tadeuszowi Antoniewiczowi z okazji dziesięciolecia jego pobytu i bardzo owocnej pracy w naszej szkole”. W skład Komitetu Redakcyjnego wchodził: Eugeniusz Koterski, Jan Piotr Dekowski, Stanisław Jurek oraz opiekunowie: prof. Konstanty Zasłona i prof. Wiktor Snopek. Redaktorem odpowiedzialnym był opiekun Samorządu prof. W. Snopek. Adres Redakcji i Administracji – E. Koterski, Prezes Samorządu Uczniów. Numer ten odbito w Drukarni Narodowej w Piotrkowie przy ul. Piłsudskiego 71. Rozprowadzany był w cenie 1 złotego za egzemplarz. Drugi numer ukazał się w listopadzie 1931 r. jako R. II, nr 1, o objętości 28 stron w formacie 23,5×15,5 cm. W podtytule zaznaczono, iż od tej pory jest to kwartalnik i nawet ustalono prenumeratę roczną na 3 złote, przy cenie jednego egzemplarza 80 groszy. W skład komitetu redakcyjnego tego numeru wchodził Stanisław Jurek, Stanisław Świrko, Marian Lipiński oraz opiekunowie, jak w numerze poprzednim. Od tego numeru redakcja i administracja otrzymała własną skrytkę pocztową, nr 35. Brak natomiast informacji, gdzie ten numer został wydrukowany. Trzeci numer (nr 2, R II) ukazał się w lutym 1932 r. o objętości 20 stron, w formacie 21×15 cm. Komitet redakcyjny pozostał bez zmian. Druku dokonano w zakładzie Feliksa Pruskiego w Tomaszowie²⁰.

„Głos Tomaszowski Niezależny Dziennik Polityczny”, mutacja „Głosu Trybunalskiego”, to nowe czasopismo, które pojawiło się najprawdopodobniej z początkiem lat trzydziestych, ze zmienną tytulaturą, co dodatkowo komplikuje i tak dość niejasny obraz tego pisma. Pierwszy znany nam numer pochodzi z 16 stycznia 1931 r. i oznaczony jest kolejną liczbą 12,

¹⁹ „Echa Szkolne” 1930, R. I, nr 1, s. 1–2; J. Wojniłowicz, *Z dziejów Państwowego Seminarium Nauczycielskiego Męskiego im. T. Rejtana w Tomaszowie Mazowieckim 1919–1932*, „Rocznik Łódzki” 1982, T. XXXII, s. 163.

²⁰ W. Żelazko, *W 50-lecie Państwowego Seminarium Nauczycielskiego im. Tadeusza Rejtana. Referat na I Zjazd wychowanków*, 1969, maszyn. powiel., s. 14; kserokopie znanych numerów pisemka „Echa Szkolne” znajdują się w BUŁ, sygn. P 20 578, 1930, R. I, nr 1; 1931/32, R. II, nr 1–2, natomiast oryginały w posiadaniu byłych absolwentów Seminarium.

przy czym podano, iż jest to ósmy rok ukazywania się pisma. Przymuszczalnie chodzi tu o kolejny rocznik wydania podstawowego. Redaktorem był Aleksander Pański. Redakcja i administracja mieściła się w Tomaszowie przy ul. św. Antoniego 24. Druk wykonano w Zakładach Graficznych „Adolfa Pański Spadkobiercy” w Piotrkowie, ul. Legionów 2. Cena jednego egzemplarza wynosiła 15 groszy, natomiast prenumerata 4 złote miesięcznie.

W numerze pojawiły się m. in. w *Kronice towarzyskiej* dwie informacje istotne dla wiedzy na temat omawianego dziennika. Pierwsza z nich brzmiała: „14.01.1931 r. na posiedzeniu Wydziału Wykonawczego BBWR zapadła uchwała jednogłośnie uznająca Głos Tomaszowski za organ BBWR na terenie Tomaszowa Maz.” Natomiast druga: „W dniu 15.01.1931 r. redakcja G. T. zaprasza do swego grona p. Antoniego Olasika, młodego utalentowanego poetę i publicystę”. Numer 12 „Głosu Tomaszowskiego” na stronach 4 i 5 posiada *Kronikę tomaszowską*²¹. Następny egzemplarz tego pisma został wydany 9 stycznia 1932 r., w formacie 42 × 29 cm jako numer 6 i nosił tytuł „Głos Ilustrowany”. Pozostałe elementy, takie jak: podtytuł, redaktor, miejsce druku, były bez zmian w stosunku do numeru z roku 1931. Zmiana czy też raczej modyfikacja tytułu nastąpiła w nieustalonym terminie.

Dalsze znane egzemplarze pochodzą kolejno: numer 13 z 17 stycznia 1932, 231 z 7 października 1932 oraz 282 z 24 listopada 1933 r. Wszystkie numery noszą tytuł „Ilustrowany Głos Tomaszowski”. Kolejna zmiana tytułu musiała nastąpić między 9 a 17 stycznia 1932 r. Nie zmieniono natomiast pozostałych elementów wpływających na ostateczny kształt pisma (redakcja, druk itd.). Objętość omawianych numerów wynosiła 8 stron. *Kronika tomaszowska* umieszczona była bądź na stronach 4, 5 (nr 12 z 1931 r.), bądź na stronie 7 (nr 13, 231/1932, nr 282/1933). Format dziennika niezmiennie wynosił 42 × 29 cm. Cena 1 egzemplarza początkowo wynosiła 15 groszy, a w styczniu 1932 r. została obniżona do 10 groszy²². Pismo to posiadało również nieregularnie wydawany dodatek. Na przykład „Głos Tomaszowski. Dodatek Ilustrowany” – poświęcono Szkole Rolniczej Żeńskiej w Witowie z okazji zakończenia w tej szkole roku szkolnego

²¹ „Głos Tomaszowski” 1931, nr 12, s. 4, 8; Notkowski, *op. cit.*, s. 316.

²² „Katalog Prasowy PARA” 1930, R. 6, s. 46; 1931, R. 7, s. 38; „Rocznik Polityczny i Gospodarczy” 1933, s. 590; „Głos Poranny” 1930, nr 182, s. 9; 1931, nr 192, s. 4, W. Władyka, *Dzienniki w języku polskim w Drugiej Rzeczypospolitej (1918–1939)*, „Rocznik Historii Czasopiśmiennictwa Polskiego” 1975, R. 14, z. 4, s. 513–514; Spośród 5 znanych i wymienionych numerów niniejszego pisma tylko dwa znajdują się w zbiorach państwowych. W BN, sygn. P 101 821, „Głos Ilustrowany” 1932, nr 6, a w APT „Ilustrowany Głos Tomaszowski” 1932, nr 231. Pozostałe 3 egzemplarze znajdują się w zbiorach prywatnych Antoniego Wacława Olasikowicza z Katowic: „Głos Tomaszowski” 1931, nr 12; „Ilustrowany Głos Tomaszowski” 1932, nr 13; 1933, nr 282.

w dniu 17 listopada 1929 r. W maju 1933 r. ukazał się „Dodatek Nadzwyczajny” z okazji zlikwidowania sporu w fabryce Sztucznego Jedwabiu w Wilanowie²³.

W roku 1931 na gruncie tomaszowskim pojawił się nowy periodyk pt. „Tomaszowski Polak Patriota” jako mutacja dziś prawie nieznanego pisma „Polak Patriota”. Był to bezpartyjny tygodnik polityczno-społeczno-gospodarczy pod naczelną redakcją Lecha Wihury. W obecnej chwili znany jest tylko jeden numer, będący w zbiorach prywatnych. Z datą 7(14) czerwca (niedziela) 1931 r. ukazał się numer 7a I rocznika pisma, którego wydawcą i redaktorem odpowiedzialnym był Henryk Nowak. Siedziba redakcji i administracji mieściła się w Tomaszowie przy ul. św. Antoniego 17. Druk o objętości 8 stron wykonano w Zakładach Graficznych R. Kucharskiego w Warszawie, Nowy-Zjazd 1, w formacie 35×25 cm. Na stronie 8 znajduje się *Kronika tomaszowska*²⁴.

Rok 1931 przyniósł jeszcze jedną mutację. Był to „Express Tomaszowski. Dziennik Ilustrowany”, mutacja warszawskiego „Expressu Porannego”. Wychodził on od początku 1931 r. przynajmniej do 1934 r., choć niektóre źródła podają, iż ukazywał się jeszcze w 1935 r., uzyskując w tym okresie bardzo wysokie nakłady, dochodzące nawet do 4 tys. egzemplarzy²⁵. Na podstawie znanych egzemplarzy można przyjąć, iż pierwszy numer wyszedł 10 czerwca (środa) jako kolejny numer 115, w I roku wydawania pisma. Do końca tego roku ukazało się ogółem 317 numerów, przy czym ostatni wyszedł 31 grudnia.

Na podstawie pojedynczych znanych numerów pisma stwierdzić można, iż prawdopodobnie pierwszym wydawcą i redaktorem był Ludomir Fabrycy (nr 115), a od numeru 149 (14 lipca) funkcję tę pełnił Zdzisław Józefowski. W roku 1933 nastąpiła ponownie zmiana, ale brak kompletu numerów uniemożliwia dokładne jej ustalenie. Faktem jest, iż wydawcą numeru 18 (18 stycznia) był Józef Hulek, redaktorem odpowiedzialnym zaś Kazimierz Kincel. Sytuacja taka przetrwała chyba aż do końca ukazywania się pisma. Redakcja i administracja mieściła się początkowo przy ul. św. Antoniego 24,

²³ „Głos Tomaszowski” 1933 (23.V.), s. 6; Dodatek z 17 listopada 1929 r. przechowywany jest w Archiwum Państwowym w Piotrkowie Tryb. (dalej APP), a z maja 1933 r. w Archiwum Zakładów Włókien Chemicznych Chemitex-Wistom (dalej AZWCH Ch-W).

²⁴ Jedyne znane egzemplarze „Tomaszowskiego Polaka Patrioty” (1931, nr 7a, 7–14 VI) znajduje się w zbiorach A. W. Olsakowicza. Szczęśliwym zbiegiem okoliczności w BUŁ znajduje się „Polak Patriota” 1931, nr 7. Drugi znany w zbiorach publicznych egzemplarz „Polaka Patrioty” posiada BUW, 1931, R. I, nr 2 (26.VI – niedziela), z dopiskiem „Po konfiskacie numer drugi”. Wydawcą tego numeru był Zdzisław Łada, natomiast redaktorem Jan Bolewski.

²⁵ „Tygodnik Tomaszowski” 1935, nr 1, s. 5; „Urzędowy Wykaz Czasopism” 1932, R. 1; „Czasopisma Nowe i Wznowione”, nr 4, s. 22; „Spis Gazet i Czasopism Rzeczypospolitej Polskiej” 1932, s. 19; „Rocznik Polityczny i Gospodarczy” 1932, s. 666; 1933, s. 590; „Prasa-Reklama PAT” 1934, s. 42, 99; Wachowska, *op. cit.*, s. 377.

a od dnia 11 czerwca 1933 roku przeniesiona została do kiosku Hulka – pod nr 12 przy tejże ulicy. Druk w całości wykonywano w Zakładach „Prasa Polska”, Warszawa ul. Marszałkowska 3/7, w formacie 37,5 × 27,5 cm o objętości przeważnie 8 stron, w cenie 10 groszy za 1 egzemplarz. Informacje dotyczące Tomaszowa, właściwe dla mutacji, zamieszczane były zawsze na ostatniej stronie. Na podstawie współczesnych opracowań dotyczących prasy prowincjonalnej można przyjąć, iż nakład przeciętnie wahał się od 400 do 850 egzemplarzy²⁶. Już w pierwszym roku wydawania pisma podejmowano kroki celem udoskonalenia jego formy i treści, atrakcyjniejszego podawania codziennej i aktualnej problematyki dotyczącej miasta.

W numerze 238 z 11 października 1931 r. ukazał się następujący tekst od redakcji. „Rozpoczynamy nowy okres w wydawaniu naszego pisma – nowy powakacyjny sezon w pracy dziennikarskiej. W tym nowym sezonie chcielibyśmy szerzej, dobitniej, wszechstronniej i serdeczniej spojrzeć na życie lokalne miasta Tomaszowa i zająć się nim, o ile sił nam na to wystarczy”²⁷.

O czterech dalszych tytułach pism z początku lat trzydziestych mamy mało wiadomości. Ze źródeł międzywojennych wiemy tylko, że prawdopodobnie w 1933 r. ukazywał się w Tomaszowie dziennik „Tomaszower Najer Volksblat”²⁸.

Na temat „Tomaszowskiego Głosu Porannego” wiemy nieco więcej. Toż źródło informuje, iż ukazywał się on również w 1933 r., a drukowany był w Łodzi. Andrzej Notkowski w opracowaniu prasy prowincjonalnej okresu dwudziestolecia międzywojennego podaje, iż była to mutacja łódzkiego „Głosu Porannego” wydawana w latach 1929–1939. O ile można przyjąć, że była to łódzka mutacja, to czas ukazywania się pisma wydaje się nieprawdopodobnie długi. Jak dotąd nie udało się odnaleźć choćby jednego egzemplarza tego pisma. Ryszard Kotowicz podaje nadto nazwisko redaktora, którym miał być Abram Bekerman. Jedynym pewnym śladem świadczącym o ukazywaniu się omawianego pisma jest informacja zamieszczona w numerze 227 „Expressu Tomaszowskiego” z 1931 r., komentująca ukazanie się na łamach „Tomaszowskiego Głosu Porannego” dnia 17 listopada 1931 r., artykułu pt. *Dlaczego Magistrat Tomaszowa dopuszcza własne weksle do protestu*²⁹.

²⁶ APT, AmT, sygn. III/1458, k. 166; Notkowski, *op. cit.*, s. 324; Władyka, *op. cit.*, s. 507.

²⁷ „Express Tomaszowski” 1931, R. I, nr 238, s. 12; większy zbiór ok. 250 numerów „Expressu Tomaszowskiego” z lat 1931, 1932 znajduje się w BN, sygn. P 101 140, 1931, R. I, nr 156, 170, 219–223, 225–285, 287–295, 300–307, 309–317; 1932, R. II, nr 1–20, 22–153. Natomiast pojedyncze numery z lat 1931–1934 posiada APT, 1931, R. I, nr 115, 149; 1932, R. II, nr 64; 1933, R. III, nr 18, 35, 160, 191; 1934, R. IV, nr 16, 18.

²⁸ „Rocznik Polityczny i Gospodarczy” 1933, s. 659.

²⁹ *Ibidem*, s. 592; „Express Tomaszowski” 1931, nr 277, s. 8; R. Kotowicz, *Od Kuriera do Panoramy*, „Panorama Robotnicza” 1982, nr 32, s. 5; Notkowski, *op. cit.*, s. 328.

Kolejny tajemniczy tytuł to „Tomaszower Zeitung”. „Rocznik Polityczny i Gospodarczy” podaje, iż tygodnik ten ukazał się w 1933 r. Natomiast z badań archiwalnych wynika, iż 17 września 1927 r. Samuel Rzeszewski zadeklarował w Ekspozyturze Starostwa Brzezińskiego w Tomaszowie zamiar wydawania czasopism w języku żydowskim. A oto treść tej deklaracji: „Czasopismo będzie poświęcone sprawom lokalnym i wychodzić będzie raz lub dwa w tyg. Adres redakcji i administracji: Tomaszów Maz., ul. Jeruzolimska 2. Wydawcą i redaktorem odpowiedzialnym będzie S. Rzeszewski. Tomaszower Zeitung będzie tłoczona w drukarni M. Rozensteina w Piotrkowie Tryb., pl. Trybunalski 4. Zarazem oświadczam, że jako redaktor odpowiedzialny odpowiadam warunkom rozporządzenia prezydenta Rzeczypospolitej z dn. 10 maja 1927 r. O prawie prasowym. Zarazem upraszam o zwolnienie mnie od dotrzymania 7-dniowego terminu, potrzebnego do wydania czasopisma”. Samuel Rzeszewski uzyskał od kierownika Ekspozytury zezwolenie na wydanie tego czasopisma wraz ze zwolnieniem od dotrzymania 7-dniowego terminu³⁰. Tak wyglądała zapowiedź wydawania „Tomaszower Zeitung”, ale faktycznie pismo to chyba nigdy się nie ukazało, brak bowiem jest jakichkolwiek śladów materialnych w postaci choćby jednego zachowanego egzemplarza. W tym samym mniej więcej czasie, jak pamiętamy, ukazywał się „Tomaszower Cajtung”. W związku z tym w „Roczniku Politycznym i Gospodarczym” mogła nastąpić pomyłka w pisowni tytułu. Istnienie tego tytułu stoi więc pod znakiem zapytania.

„Tomaszowskie Życie Robotnicze” to pismo, o którym nasza wiedza ogranicza się tylko do informacji podanych przez Włodzimierza Rudzia w artykule pt. *Od Kuriera do Demokracji*, gdzie czytamy: „Od dnia 10 września 1933 r. PPS wspólnie z Klasowymi Związkami Zawodowymi zaczął wydawać »TŻR«. Już w prospekcie zapowiadającym ukazanie się pisma, jego wydawcy przewidywali, że »TŻR« będzie podlegało tysiącom wszelkiego rodzaju represji ze strony czynników rządowych. Wydaje się jednak, że gazeta ta żyła bardzo krótko”. I w tym przypadku nie natrafiono na ani jeden egzemplarz pisma³¹.

W roku 1934 pojawiło się „Echo Tomaszowskie”, mutacja łódzkiego „Echa”. Na podstawie kilku znanych egzemplarzy pisma można przypuszczać, iż pierwszy numer odpowiada kolejności dni w obrębie roku. Obecnie znane są tylko cztery numery, wszystkie z 1934 r.: numer 172 z 22 czerwca, 226 z 15 sierpnia, 252 z 10 września i 255 z 13 września. „Echo Tomaszowskie” zawierało prawdopodobnie (zawsze na przedostatniej 3 lub 5 stronie przy objętości 4 lub 6 stron) *Kronikę Tomaszowa i powiatu*. Za redakcję odpowiadał

³⁰ APT, Ekspozytura Starostwa Powiatowego Brzezińskiego w Tomaszowie (dalej ESPBT), sygn. 31, k. 6; „Rocznik Polityczny i Gospodarczy” 1933, s. 659.

³¹ Rudź, *op. cit.*, s. 4.

Antoni Waclaw Olasik, za wydawnictwo Władysław Kozielski. Redakcja mieściła się w Tomaszowie przy ul. św. Antoniego 14. Pismo tłoczyła drukarnia Władysława Stypułkowskiego w Łodzi (ul. Piotrkowska 195). Tak przedstawiało się pismo w roku 1934³². Brak egzemplarzy z następnych lat uniemożliwia choćby pobieżną prezentację jego rozwoju. Jednak źródła międzywojenne, w tym „Katalog Pism Polskich i W. M. Gdańska” podają, iż „Echo Tomaszowskie” ukazywało się jeszcze w 1938 r., materiały archiwalne natomiast potwierdzają bezspornie ukazywanie się pisma jedynie do stycznia 1937 r.³³

W niedzielę 22 grudnia 1935 r. wyszedł numer 1 „Tygodnika Tomaszowskiego”, noszącego podtytuł „Czasopismo obrazujące życie społeczne, gospodarcze oraz naukowo-literackie miasta Tomaszowa Mazowieckiego i okolicy”. Redaktorem i wydawcą był Feliks Pruski. Redakcja i administracja mieściła się przy ul. Prezydenta Mościckiego 46 w Tomaszowie. Druk wykonano w zakładach Feliksa Pruskiego, mieszczącego się w lokalu pod tym samym adresem. Numer 1 składał się z 8 stron wypełnionych tekstami prawie w całości autorstwa rodzimego. Mimo, iż problematyka miejscowa była publikowana na wszystkich stronach, to dodatkowo na stronach 7 i 8 zamieszczona została *Kronika Tomaszowa i okolic*. Natomiast nic nie wiadomo o numerach następnych³⁴.

Dnia 10 sierpnia 1935 r. piotrkowski drukarz Aleksander Pański złożył na ręce starosty piotrkowskiego deklarację wydawania w Tomaszowie „Dziennika Tomaszowskiego”, ilustrowanego pisma politycznego i gospodarczego. Redaktorem i wydawcą pisma miał być on sam. Miejscem wydawania Tomaszów, siedzibą redakcji kiosk J. Hulka, a drukować planował we własnej drukarni w Piotrkowie przy ul. Legionów 2. Z materiałów archiwalnych wynika, iż 8 października 1935 r. Józef Hulek w odpowiedzi staroście piotrkowskiemu oświadczył, „że »Dziennik Tomaszowski« w Tomaszowie nie ukazuje się, jak też Pański z nim w tej sprawie nie pertraktował”. Można więc przypuszczać, iż zamierzenia Aleksandra Pańskiego nie zostały zrealizowane³⁵.

Natomiast z 16 listopada 1935 r. pochodzi numer 313 „Nowego Dziennika Tomaszowskiego” z podtytułem „Codzienne Pismo Polityczno-Gospodarcze”.

³² Notkowski, *op. cit.*, s. 327; Wachowska, *op. cit.*, s. 377; Władyka, *op. cit.*, s. 506; A. W. Olasikowicz, rozmowa z dnia 8 lutego 1983 r.; znane egzemplarze „Echa Tomaszowskiego” znajdują się w APT, 1934, nr 172, 226; w zbiorach prywatnych A. W. Olasikowicza, 1934, nr 252, 255; natomiast w zbiorach J. P. Dekowskiego znajdują się wycinki z numerów 225, 229, 262–264, 271, 307 z 1934 r.

³³ APT, AmT, sygn. III/1923, s. 28; II/2001, k. 102–111; II/21 006, k. 117; „Katalog Pism Polskich i Wolnego Miasta Gdańska” 1938, s. 24; „Prasa-Reklama PAT” 1934, s. 41, 99; 1935/1936, s. 9, 73.

³⁴ Omawiany numer „Tygodnika Tomaszowskiego” (1935) znajduje się w zbiorach A. W. Olasikowicza.

³⁵ APT, ESPBT, sygn. 33, k. 21; Władyka, *op. ci.*, s. 521.

Jako miejsce wydania widnieją Piotrków–Tomaszów–Radomsko. Wydawcą i redaktorem był Bronisław Kalwary. Redakcja i administracja mieściła się w Piotrkowie Tryb. przy ul. Słowackiego 18. Druk wykonano w „Drukarni Krajowej” Pracowników Drukarskich w Piotrkowie przy ul. Sienkiewicza 14, w formacie 47,5×31,5 cm, w cenie 10 groszy za egzemplarz. Z notatek urzędników starostwa piotrkowskiego wynika, że nakład tego numeru wynosił 200 egzemplarzy³⁶. W latach następnych pismo zmieniło nazwę na „Dziennik Tomaszowski”. Z lat 1937–1938 posiadamy jedynie informacje pośrednie, potwierdzające fakt ukazywania się tego pisma. Jednak z roku 1939 znane są już trzy częściowo uszkodzone numery „Dziennika Tomaszowskiego”³⁷. Redaktorem i wydawcą w tym czasie był nadal Bronisław Kalwary, nie zmienił się też adres redakcji i administracji, jak również cena i format. Zmianie uległo tylko miejsce druku. „Dziennik Tomaszowski” w roku 1939 tłoczono w Drukarni Polskiej Józefa Waleckiego w Piotrkowie Tryb. (ul. Słowackiego 23). Zdaniem A. Notkowskiego zarówno „Nowy Dziennik Tomaszowski”, jak i „Dziennik Tomaszowski” były mutacją warszawskich „Ostatnich Wiadomości”³⁸.

Rok 1936 przyniósł kilka ciekawych i ważnych osiągnięć na polu produkcji czasopiśmienniczej w Tomaszowie. W styczniu ukazał się pierwszy numer „Biuletynu Tomaszowskiej Fabryki Sztucznego Jedwabiu”. Był on wydawany przez blisko dwa lata jako miesięcznik, w formie maszynopisu powielanego. Nakład wynosił w przybliżeniu ok. 100 egzemplarzy, a funkcję redaktora pisma pełnił inżynier Jan Winawer. W numerze 1 zamieszczono artykuł wstępny Feliksa Wiślickiego, prezesa spółki „Towarzystwo Akcyjne Fabryki Sztucznego Jedwabiu” oraz artykuł *Od Redakcji*. Paginacja była ciągła w obrębie roku. Było to drugie w Tomaszowie pismo fachowe. W porównaniu jednak z „Naszą Pracą” był to miesięcznik na wysokim poziomie, kierowany do kadry inżynierskiej i technicznej zakładu. Publikował głównie materiały specjalistyczne, dotyczące różnych działów produkcji. Ograniczono natomiast do minimum dział pt. *Kronika*, w którym podawano informacje z życia zakładu i jego pracowników. Ciekawą rubrykę stanowiła *Biblioteka techniczna TFSJ* rozpoczynająca zwykle *Kronikę*. Większość artykułów podpisywana była inicjałami, część jednak firmowano pełnym nazwiskiem. Do autorów należeli m. in.: H. Beatus, St. Godbaum, J. Hertz, St. Kaszer, S. Mayer, S. Miernik, S. Poznański, T. Rosner, W. Tomczyk, A. Wołkiewicz. Egzemplarze pisma prawdopodobnie kierowano imiennie do

³⁶ Nr 313 „Nowego Dziennika Tomaszowskiego” z 1935 r. znajduje się w APP.

³⁷ Uszkodzone numery „Dziennika Tomaszowskiego” z 1939 r. (nr 131, 158, 163), znajdują się w APT.

³⁸ Notkowski, *op. cit.*, s. 326; *Ze starej prasy tomaszowskiej*, „Panorama Robotnicza” 1978, nr 5, s. 8; nr 16, s. 4, 8 (m. in. „Dziennik Tomaszowski” 10 VIII 1937, 13 IX, 30 IX; 1938, 15 VIII, 25 VIII, 28 VIII, 13 IX).

poszczególnych odbiorców-czytelników, o czym świadczą nazwiska wypisane na poszczególnych egzemplarzach tą samą ręką (np. Liwacz, Ufnowski, Ostrouch, Kopelowicz)³⁹.

W maju 1936 r. ukazał się pierwszy numer pisma zatytułowanego „Tomaszów. Ilustrowany Miesięcznik Społeczno-Literacki”. Była to nowa inicjatywa tomaszowskich Żydów, częściowo już nam znanych. Pismo wydawane było przez S. Rzeszewskiego pod redakcją Nota Goldkranca i Samuela Rzeszewskiego. Redakcja i administracja mieściła się w Tomaszowie przy ul. Jerozolimskiej 2. Druk wykonywano w Drukarni „Współczesnej” w Tomaszowie, przy ul. św. Antoniego 15. Objętość tego numeru wynosiła ogółem 20 stron, w tym 12 w języku polskim, a pozostałe w języku jidysz. Format numeru wynosił 31,5 × 24 cm.

Na stronie 3 zamieszczono następujący tekst od redakcji: „Każde miasto o ambicjach kulturalnych dąży do ekspansji w kierunku tworzenia, względnie powiększania dóbr społeczno-kulturalnych. Myśl ta przyświecała nam w chwili, gdy przystępowaliśmy do pracy nad wydawnictwem naszego miesięcznika. Nie bacząc na trudności, zarówno techniczne, jak i materialne, jakie nam zadanie nasze nastręcza – z ufnością idziemy przed siebie, licząc na to, że społeczeństwo tomaszowskie poprze nasze poczynania. Cele i program naszego życia społecznego wśród Żydów i bezstronne naświetlenie faktów mających bezpośrednią styczność z życiem naszego miasta idzie nam o wprzęgnięcie do kieratu pracy społecznej tych jednostek, które dotychczas z tych czy innych względów stały na uboczu. Tuszymy sobie, iż programem tym zjednamy sobie ludzi, którzy odczuwają potrzebę kulturalnego powiewu i transplantowania na nasz grunt europejskości w najgodniejszych jej przejawach”⁴⁰.

Z przerwą miesięczną, w lipcu, ukazał się numer 2 periodyku. W odróżnieniu od numeru 1, przy tej samej objętości, tekst podzielony był na dwie równe części, tj. strony 1–10 w języku polskim i strony 11–20 w języku jidysz. Format nieco większy od poprzedniego wynosił 33,5 × 25 cm. W sierpniu ukazał się numer 3 pisma i prawdopodobnie ostatni o identycznej objętości co pozostałe dwa, ale z innym podziałem tekstu. Strony 1–10 i 19 były w języku polskim, strony 11–18 i 20 w języku jidysz. Format pisma – 31 × 23 cm. Z pobieżnego oglądu tekstu wynika, iż tekst w języku polskim i jidysz jest odmienny. Świadczą o tym również odmienne dla tych dwu części ilustracje⁴¹.

W tym samym roku zaczęło ukazywać się inne pismo tygodniowe wydawane również przez miejscowych Żydów pt. „Tomaszower Wort”,

³⁹ „Biuletyn Tomaszowskiej Fabryki Sztucznego Jedwabiu” przechowywany jest w AZWCH Ch-W, 1936, R. I, nr 1–3, 6–12; 1937, R. II, nr 1–8.

⁴⁰ „Tomaszów” 1936, nr 1, s. 1–20; Wachowska, *op. cit.*, s. 377.

⁴¹ APT, AmT, sygn. III/2106, k. 117; Miesięcznik „Tomaszów” przechowywany jest w BUW, sygn. 010 384, 1936, nr 1, 2 oraz APT 1936, nr 3.

czyli „Tomaszowskie Słowo”. W dniu 17 lipca ukazał się pierwszy numer pisma. Redaktorem i wydawcą był Beniamin Kurc zamieszkały w Tomaszowie w domu przy pl. Kościuszki 11, gdzie mieściła się redakcja. Druk wykonywano w zakładach M. J. Garfinkla (ul. Tkacka 2), w formatach 47,5×31,5 oraz 50,5×35 cm. Czasopismo to było wydawane w języku jidysz, tylko ogłoszenia były częściowo w języku polskim. Ukazywało się przynajmniej przez następne dwa lata, do 1938 r. Objętość poszczególnych numerów wynosiła 4–6 stron. Pod koniec pierwszego roku wydawania pisma nastąpiła zmiana drukarni. Numer 21 i 22 z 11 i 18 grudnia tłoczono w zakładach M. Rozensztajna w Piotrkowie, pl. Trybunalski 4, natomiast numer 23 z 25 grudnia oraz wszystkie w roku następnym drukowano w zakładach Sztternfelda również w Piotrkowie przy ul. Garncarskiej 13. W roku 1938 znów nastąpiła zmiana drukarni i numery 14–16 z kwietnia drukowano ponownie w zakładach M. Rozensztajna. Ostatni znany numer „Tomaszower Wort” wydany został 29 kwietnia 1938 r. i oznaczony kolejnym numerem 16. Według opracowania M. Fuksa nakład wynosił 1200 egzemplarzy, co wydaje się być liczbą nieco zawyżoną. Nie znamy źródeł, na których te wyliczenia zostały oparte⁴².

W roku 1939 pojawiła się jeszcze jedna inicjatywa wydawnicza. W dniu 12 czerwca ukazał się pierwszy numer tygodnika „Trybuna. Niezależnego Organu Gospodarczo-Społecznego”. Wydawcą był Roman Tarkowski, redaktorem Witold Głazewski. Wydawnictwo mieściło się w Tomaszowie przy ul. św. Antoniego 27 m. 2. Druk wykonano w zakładzie „Drukarnia Polska J. Walecki” (Piotrków Tryb. ul. Słowackiego 23). Numer o objętości 8 stron kosztował 10 groszy. Brak jest śladów wskazujących na dalsze ukazywanie się pisma⁴³.

Formułując na podstawie dotychczas zgromadzonych materiałów wstępne wnioski, należy w pierwszym rzędzie zwrócić uwagę na dużą efemeryczność prasy tomaszowskiej. W ciągu 30 lat ukazało się 26 pism o różnej częstotliwości, od dziennika do kwartalnika, ale tylko kilka z nich przetrwało dłużej niż dwa lata. Większość tytułów ukazała się w latach dwudziestych naszego stulecia (23 tytuły).

Najdłużej ukazywały się: „Tomaszower Wochenblat” – ponad 6 lat (1928–1934), „Express Tomaszowski”, mutacja *Expressu Ilustrowanego* – 4 lata (1931–1934) oraz „Nasza Praca” – 3,5 roku (grudzień 1928–lipiec 1932). Pozostałe tytuły wychodziły krócej niż 2 lata, a były i takie, których ukazało się jeden, kilka lub kilkanaście numerów. Ta krótka

⁴² „Katalog Prasowy PARA” 1938/1939, s. 14; „Spis Gazet i Czasopism Rzeczypospolitej Polskiej 1939/40, s. 17, 174; Katalog Pism Polskich i Wolnego Miasta Gdańska” 1938, s. 24; A. Fuks, *op. cit.*, 1970, nr 3, s. 70; 1973, z. 1, s. 50; prawie komplet „Tomaszower Wort” znajduje się w BN, sygn. P 300 251, 1936, nr 1–23; 1937, nr 1–51; 1938, nr 1–14, 16. Wszystkie egzemplarze posiadają pieczętkę „Egzemplarz obowiązkowy”.

⁴³ Jedyny znany numer „Trybuny” przechowywany jest w BUŁ, sygn. P 11 442, 1939, nr 1.

żywołność większości tomaszowskich czasopism odbiła się na ogólnym obrazie jej funkcjonowania. Wiele tytułów, nie natrafiwszy na przychylny odbiór i właściwego czytelnika, przestawało istnieć. Dlatego też nie zdążyły one zaznaczyć się w świadomości mieszkańców. Najbardziej chyba znane w okresie międzywojennym, jak i współcześnie „Echo Mazowieckie” ukazywało się niewiele ponad rok (grudzień 1926–luty 1928).

W parze ze zjawiskiem efemeryczności szły małe nakłady wszystkich pism ukazujących się na gruncie tomaszowskim. Przypuszczalnie średnio nakłady większości tytułów wahały się w granicach od 200 do 300 egzemplarzy. Do rzadkości należały nakłady powyżej 500 egzemplarzy, które można już zaliczyć do dużych zarówno w skali miasta, jak i w porównaniu z nakładami prasy wydawanej w innych miastach o podobnej wielkości. Nakłady takie uzyskiwały „Tomaszower Wort” – do 1200 egzemplarzy, „Express Tomaszowski” – 400–850, „Tomaszower Wochenblatt” – 500–550.

Wielkość nakładu była związana z finansowymi podstawami większości pism. Z wyjątkiem kilku tytułów czasopisma te finansowane były z prenumeraty stałych czytelników oraz z opłat uzyskiwanych za ogłoszenia. Niewielka część dochodów wpływała ze sprzedaży ulicznej prowadzonej przez gazeciarzy lub w specjalnych kioskach.

Pisma wychodzące w Tomaszowie odznaczały się dużą różnorodnością, jeśli chodzi o częstotliwość ukazywania się; były to dzienniki, pisma ukazujące się dwa lub trzy razy w tygodniu, tygodniki, miesięczniki i kwartalniki. Najbardziej regularnie ukazywały się dzienniki. Pozostałe pisma, mimo określonej częstotliwości, wychodziły nie zawsze zgodnie z planem. Było to oczywiście związane z wieloma trudnościami, z jakimi borykali się miejscowi redaktorzy i wydawcy. Dobrze się działo, jeżeli po przerwie w ukazywaniu się pismo wracało na rynek czytelniczy. Częściej jednak było tak, że jakiś tytuł przestawał nagle ukazywać się bez jakiegokolwiek zapowiedzi o jego zawieszeniu czy choćby zasygnalizowaniu kłopotów wydawców i redaktorów.

Zaprezentowane pisma należy podzielić na dwie zasadnicze grupy. Pierwsza grupa to pisma wydawane, redagowane i zazwyczaj drukowane w Tomaszowie. Druga – to mutacja dzienników i tygodników wydawanych w Piotrkowie Trybunalskim, Łodzi i Warszawie. Na 26 tytułów odnotowanych w źródłach 13 stanowią tytuły tomaszowskie, 10 to mutacje, a 3 pozostałych nie można określić, gdyż nie są znane z autopsji.

Tytuły wydawane w Tomaszowie drukowane były częściowo w zakładach tomaszowskich, częściowo poza Tomaszowem. W zakładzie F. Pruskiego drukowano 4 tytuły, w zakładzie M. J. Garfinkla – 3, u W. Handwergera – 2, w „Drukarni Współczesnej” – 1. Poza Tomaszowem drukowano w zakładach piotrkowskich: M. Rozensztajna – 2 tytuły, zaś w zakładach M. Sztarnfelda, „Drukarni Narodowej” oraz „Drukarni Polskiej” J. Waleckiego – po 1 tytule.

Z tego zestawienia wynika, że tytuły wydawane w Tomaszowie opierały się w większości na miejscowych zakładach drukarskich, dopiero w drugiej kolejności korzystały z usług tłoczni zamiejscowych.

Wszystkie mutacje drukowano poza Tomaszowem, głównie w Piotrkowie oraz Łodzi i Warszawie. W Piotrkowie korzystano z usług warsztatu „Adolf Pański Spadkobiercy”, gdzie drukowano 3 tytuły, oraz po 1 tytule w zakładach A. M. Horowicza, M. Rozensztajna i „Drukarni Narodowej”. W Łodzi tłoczono 1 tytuł w zakładach Władysława Stypółkowskiego, w Warszawie – po 1 tytule w drukarni „Prasa Polska” i R. Kucharskiego.

Wszystkie pisma ukazujące się na terenie Tomaszowa wydawane były przez dwie grupy narodowościowo-językowe: Polaków i Żydów. Mimo dużej liczby ludności pochodzenia niemieckiego nie zanotowano żadnej próby wydawania własnego pisma, chociaż ludność ta tworzyła dość aktywną kulturalnie grupę mieszkańców miasta. Tomaszów posiadał w sumie cztery tytuły żydowskie, w tym dwa tygodniki były mutacją piotrkowską, natomiast jeden tygodnik i jeden miesięcznik były wydawane i redagowane w całości na terenie Tomaszowa. Miesięcznik pt. „Tomaszów”, w odróżnieniu od tygodników redagowanych tylko w języku jidysz, był pismem dwujęzycznym, wydawanym w języku polskim i jidysz, a więc przeznaczonym nie tylko dla czytelników żydowskich. Będąc pismem społeczno-literackim, oddziaływał na szersze grono odbiorców. W źródłach istnieją nie potwierdzone jeszcze wzmianki o dwu innych żydowskich pismach. Pozostałe pisma były wydawane przez Polaków i z przeznaczeniem dla odbiorców polskojęzycznych.

Twórcy prasy tomaszowskiej – jej wydawcy, redaktorzy i autorzy tekstów – to głównie przedstawiciele aktywniejszej części miejscowej inteligencji. Byli to głównie nauczyciele, prawnicy, inżynierowie i lekarze trudniący się tą działalnością, ale było również i kilku zawodowych dziennikarzy.

Charakter prasy tomaszowskiej był dość zróżnicowany, od dzienników ogólnoinformacyjnych do pism specjalistycznych i zawodowych. Przeważały ilościowo pisma ogólnoinformacyjne, zajmujące się problematyką polityczno-gospodarczo-społeczną, przy czym większość z nich określa się jako niezależne bądź bezpartyjne. Kilka z pism nazywało siebie społeczno-literackimi, co świadczyło o ambicjach ich twórców i próbach kształtowania rozwoju kulturalnego miejscowego środowiska, ale i o zapotrzebowaniu środowiska na nie. Pojawiły się też dwa pisma fachowe. Na wysokim poziomie redagowany był „Biuletyn TFSJ”, który odgrywał niewątpliwie inspirującą rolę wśród pracowników zakładu, szerząc nowoczesną myśl techniczną i wpływając na wzrost ogólnego poziomu kultury technicznej załogi.

Wszystkie z omawianych pism w większym lub mniejszym stopniu zajmowały się problematyką lokalną. Mutacje poświęcały sprawom miejscowym nieraz całą stronę, niekiedy zaś ograniczały się do kilku drobnych notatek. Zdarzało się również, iż w mutacjach brak było informacji miejs-

cowych. Natomiast prasa wydawana w Tomaszowie, oczywiście nie wliczając tutaj pism specjalnych, większość miejsca na swych łamach poświęcała sprawom lokalnym, pozostałą część przeznaczając na sprawy ogólnopolskie czy międzynarodowe. Artykuły dotyczące tej problematyki były najczęściej przedrukami z innych pism, ale zdarzały się również teksty autorów miejscowych. Problematyka lokalna prezentowana była w sposób dość wszechstronny, od informacji z prac samorządu miejskiego poprzez prezentowanie działalności towarzystw, organizacji społecznych i zawodowych, życia kulturalnego i ekonomicznego, aż do kronik sądowo-obyczajowych, reklam i drobnych ogłoszeń. Taka zawartość pozwalała im pełnić rolę informatora o życiu miasta i najbliższych okolic, tym bardziej że były lata, w których jednocześnie na terenie miasta ukazywały się 4, 5, a nawet jak w 1931 roku jednocześnie 6 tytułów.

Krąg oddziaływania prasy był z przyczyn obiektywnych ograniczony przede wszystkim do ludności umiejącej czytać, w większości przypadków polskojęzycznej, mającej odpowiednie środki na zakup lub korzystającej z kilku miejscowych czytelni. Porównując dane dotyczące liczby oraz struktury narodowościowo-zawodowej miejscowej ludności, można przyjąć, iż statystycznie mogła ona docierać nawet do co trzeciej tomaszowskiej rodziny⁴⁴.

Bogdan Jastrzębski

DIE GESCHICHTE DER PRESSE VON TOMASZÓW MAZOWIECKI BIS 1939 DIE LOKALZEITSCHRIFTEN UND MUTATIONEN

Dieser Artikel ist die erste, so umfangreiche Darstellung der Pressegeschichte von Tomaszów Mazowiecki, die von 1907 bis zum Ausbruch des zweiten Weltkrieges erschien. Im allgemeinen erschien innerhalb von über 30 Jahren in der Stadt 26 Titel der Zeitschriften mit verschiedener Häufigkeit; von den Zeitungen bis Vierteljahresschrift. Diese Presse wurde meistens in Tomaszów herausgegeben und redigiert, ein Teil davon waren Mutationen der Zeitschriften, die in Piotrków Tryb., Łódź und Warschau herausgegeben wurden. Die Lebensdauer dieser Schriften war ziemlich kurz, von einigen oder etwa zwölf Nummer bis zwei, drei Jahren. Die Presse von Tomaszów hatte einen vielfältigen Charakter, von der allgemeinen bis zur Fachpresse. Die Mehrheit der Zeitschriften nannte sich unabhängig oder überparteilich, und repräsentierte zwei national-konfessionelle Gruppen (Polen und Juden) und sie wurden in polnisch und teilweise jidisch herausgegeben.

⁴⁴ B. Jastrzębski, *W roku osiemdziesięciolecia prasy tomaszowskiej*, „Włókna Sztuczne” 1987, nr 4/5, s. 6.